

Sygn. akt : II AKa 220/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Aleksander Sikora (spr.)
Sędziowie	SSA Gwidon Jaworski SSA Piotr Pośpiech
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Adama Rocha

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2013 r. sprawy

I. L. s. S. i J., ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 11 marca 2013 r.

sygn. akt. IV K 113/12

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 220/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 11 marca 2013 roku w sprawie o sygnaturze IV K 113/12 uznał oskarżonego I. L. za winnego tego, że w dniu 25 kwietnia 2012 roku, w P., działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia R. Ł., jednokrotnie ugodził go nożem kuchennym w okolice lewego łuku żebrowego, wskutek czego doznał on rany klutej przedniej ściany klatki piersiowej, penetrującej kanałem o długości około 10 cm do jamy otrzewnej, uszkadzającej worek osierdziowy i koniuszek serca, przesywającej mięśnie przepony po stronie lewej, płat wątroby i ścianę żołądka, skutkującą krwawieniem do wolnej jamy otrzewnej i odmą opłucną lewostronną, a obrażenia te spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na udzieloną pomoc medyczną tj. popełnienia przestępstwa wyczerpującego znamiona ustawowe art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 9 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 25 kwietnia 2012 roku do dnia 30 lipca 2012 roku i od dnia 30 grudnia 2012 roku do dnia 11 marca 2013 roku.

Na zasadzie art. 44 § 2 kk orzeczono o przepadku dowodu rzeczowego w postaci noża, zaś na zasadzie art. 230 § 2 kpk zarządzono zwrot oskarżonemu innych zabezpieczonych w sprawie przedmiotów.

Na mocy art. 624 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od wyroku złożył obrońca oskarżonego, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając rozstrzygnięciu:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie, w jakim Sąd I instancji uznał, iż oskarżony nie działał w obronie koniecznej, gdy tymczasem Sąd I instancji uznał, iż w niniejszej sprawie brak tych przesłanek, przy czym nie wyjaśnił w żaden sposób swojej tezy, a nadto nie przeprowadził w tym zakresie szczegółowego postępowania, celem wyjaśnienia czy pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym doszło do konfliktu, w efekcie czego mógł pojawić się zamach ze strony pokrzywdzonego, przed którym oskarżony podjął działania obronne;

2. Naruszenie przepisów procesowych, mające wpływ na treść wyroku tj. art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, a zwłaszcza odmowę uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego i tym samym uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego w zakresie, w jakim Sąd uznał, iż to oskarżony pierwszy zaatakował pokrzywdzonego nożem, gdy tymczasem kwestia ta jest wątpliwa, albowiem jak wynika z zeznań świadka S. P. w chwili, gdy przybył on na miejsce zdarzenia z przekazanej mu informacji wynikało, iż doszło do sprzeczki pomiędzy osobą leżącą, a inną osobą, która zadała cios nożem i oddaliła się, a z zeznań świadka C. K. wynikało, że gdy oskarżony podchodził do pokrzywdzonego nic się nie działo, a jak do niego podszedł, to się oboje przewrócili; tym samym Sąd I instancji nie wyjaśnił w sposób pewny, czy pomiędzy pokrzywdzonym i oskarżonym nie doszło do sprzeczki i bezprawnego zamachu ze strony pokrzywdzonego tuż przed zadaniem przez oskarżonego ciosu nożem, co w konsekwencji implikować mogło konieczność oceny zdarzenia przez pryzmat regulacji art. 25 kk.

Z ostrożności procesowej obrońca zarzucił również naruszenie prawa materialnego w postaci art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk poprzez ich zastosowanie w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, iż przedmiotowe zdarzenie winno być kwalifikowane wyłącznie przez pryzmat art. 156 § 1 kk.

Opierając się na tych zarzutach obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, zaś z ostrożności procesowej wniósł o zmianę wyroku poprzez uznanie, iż czyn oskarżonego stanowi przestępstwo z art. 156 § 1 kk.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty apelacji nie są uzasadnione, a w części sugerującej konieczność przyjęcia, iż oskarżony działał w ramach obrony koniecznej należy je uznać za oczywiście bezzasadne. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji nie dopuścił się żadnego naruszenia przepisów prawa procesowego. Nie ma żadnych przesłanek, aby stwierdzić w procedowaniu Sądu Okręgowego naruszenie przepisu gwarancyjnego zawartego w dyspozycji art. 5 § 2 kpk. Jak wynika z pisemnego uzasadnienia wyroku, Sąd I instancji nie stwierdził w sprawie istnienia nie dających się usunąć wątpliwości, a skoro tak, to nie mógł tychże wątpliwości rozstrzygnąć na niekorzyść oskarżonego. Pamiętać zaś należy o tym, że wątpliwości, o których mowa w powołanym wyżej przepisie, mają być udziałem sądu orzekającego nie zaś strony podnoszącej, że takowe istnieją. Co więcej w ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy w żadnym zakresie nie powodował, iżby takie wątpliwości należało powziąć.

Równie nietrafny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobody oceny dowodów. Na wstępie stwierdzić należy, iż cały proces oceniania wszystkich zebranych w sprawie dowodów przedstawił Sąd I instancji w starannie sporządzonym pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W zakresie kryteriów oceny, logiki

wywodów i rzeczowości wniosków oraz ich pełnej koherencji z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego działania Sądu I instancji pozbawione są jakichkolwiek mankamentów. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że odmowa uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie naruszyło dyspozycję art. 7 kpk. Jak to zaakcentował Sąd I instancji, wyjaśnienia oskarżonego były zmienne w czasie postępowania, nierzeczowe, a wielu fragmentach pozbawione logiki i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Dodatkowo nie znajdowały żadnego potwierdzenia w jakimkolwiek innym przeprowadzonym w sprawie dowodzie. Z drugiej strony w pełni zaakceptować należy, wbrew osnowie apelacji, oceny, jakich dokonał Sąd I instancji w stosunku do zeznań pokrzywdzonego. Relacja R. Ł. o przebiegu zdarzenia jest bowiem, w przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonego, w całym postępowaniu konsekwentna, wewnętrznie spójna i logiczna. Nadto znajduje oparcie w innych dowodach, a to zeznaniach osób, które zbieżnie z pokrzywdzonym relacjonowały różne fazy widzianego przez siebie zdarzenia. Wskazać więc należy, tak jak uczynił to Sąd I instancji, na zeznania świadków J. B. i C. K., w takim zakresie, w jakim zeznania tego ostatniego zostały przez Sąd uwzględnione. Tak więc, realizując zasadę swobodnej oceny dowodów Sąd I instancji w pełni uprawniony był, idąc za wskazaniem logiki i doświadczenia życiowego, aby zeznania pokrzywdzonego w całości uwzględnić, a wyjaśnieniom oskarżonego, zarówno złożonym na rozprawie, jak i pochodzącym z drugiej części postępowania przygotowawczego, nie dać wiary. Całkowicie chybione jest wskazywanie przez obrońcę na wyrwany z całości zeznań świadka S. P. fragment o sprzeczce między pokrzywdzonym a oskarżonym tuż przed zadaniem ciosu nożem. Po pierwsze bowiem relacja ta ma jedynie pośredni charakter, bo opiera się na tym, co ów świadek miał usłyszeć po przybyciu na miejsce zdarzenia, po drugie zaś należy pamiętać o tym, iż zeznania S. P. tworzą jedną całość obejmującą jego depozycje pochodzące zarówno z postępowania przygotowawczego, jak i z rozprawy. Tymczasem zeznając w toku śledztwa świadek ten podał (tak samo zresztą jak drugi z policjantów A. F.), iż po przybyciu na miejsce zdarzenia w rozmowie z J. B. i C. K. ustalili, że do pokrzywdzonego podszedł oskarżony, zadał mu cios nożem i oddalił się. Nie sposób zatem było w oparciu o ten fragment zeznań świadka czynić ustaleń, sprzecznych zresztą z relacją C. K. i J. B., że mieliby oni widzieć jakąkolwiek sprzeczność pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym przed zadaniem ciosu. Takie hipotetyczne ustalenie, gdyby Sąd I instancji je poczynił, stałoby również w rażącej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego i równałoby się z niedaniem im wiary w najistotniejszej ich części, ku czemu nie było żadnych przesłanek.

Przechodząc do oceny zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nieprzyjęciu przez Sąd I instancji, iż oskarżony działał w obronie koniecznej należy stwierdzić, iż zarzut ten jest czysto polemiczny i zbudowany na hipotezie, której w żaden sposób nie da się oprzeć na jakimkolwiek wiarygodnym dowodzie w sprawie. Dodać trzeba, że kwestia ewentualnej obrony koniecznej była w polu widzenia Sądu I instancji, jako że argument taki pojawił się już w wystąpieniu obrońcy w czasie rozprawy. Zwiążłą, lecz rzeczową ocenę, jakiej dokonał Sąd I instancji w tym zakresie w pełni należy podzielić. Wywody obrońcy jaskrawo i całkowicie abstrahują od treści zebranych w sprawie dowodów. Nawet przy hipotetycznym przyjęciu, że ze strony pokrzywdzonego doszło do słownej zaczepki oskarżonego (choć słów wypowiedzianych rzekomo przez R. Ł. i cytowanych przez oskarżonego nie sposób obiektywnie uznać za zaczepne) to w żadnej mierze nie można byłoby uznać, iż stanowiły one podstawę do podjęcia działań obronnych przez oskarżonego o takim charakterze, jak to w sprawie ustalono. Przypomnieć zaś należy obrońcy, iż nawet w tej części wyjaśnień, w których tą hipotetyczną zaczepkę oskarżony opisywał, nie podawał równocześnie, aby pokrzywdzony podjął jakąkolwiek próbę zamachu na niego. Nie można zgodzić się ze skarżącym, iż błędem Sądu I instancji było nie poczynienie szczegółowych ustaleń, co do tego, czy nie doszło do sprzeczki między oskarżonym a pokrzywdzonym. Jak wynika z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd I instancji poczynił jednoznaczne ustalenie, że nie było żadnej sprzeczki, a oskarżony po podejściu do pokrzywdzonego i złapaniu go jedną ręką za ramię drugą zadał mu cios nożem. Równie chybiony jest argument, iż okoliczność taka miałaby być uwiarygodniona fragmentem zeznań C. K., w którym mowa o tym, że po podejściu do pokrzywdzonego zarówno oskarżony jak i pokrzywdzony przewrócili się. Obrońca zdaje się nie zauważać tego, iż Sąd I instancji oceniając zeznania świadka C. K. nie dał im wiary w tej części, która obejmuje zmienioną relację tej osoby na temat rzekomej sytuacji przewrócenia się oskarżonego i pokrzywdzonego. Argumenty za takim rozstrzygnięciem szczegółowo Sąd I instancji przedstawił i prawidłowość tejże oceny nie może budzić wątpliwości Sądu Apelacyjnego.

Równie nieuzasadniony jest podniesiony z ostrożności procesowej ewentualny zarzut naruszenia prawa materialnego. W istocie sprowadza się on do kwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu I instancji w zakresie istnienia u oskarżonego zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego. Tymczasem wbrew stanowisku obrońcy również i te ustalenia zasługują na pełną akceptację Sądu Apelacyjnego. Wywód, jaki zaprezentował w tym zakresie Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku jest nie do podważenia, zarówno biorąc pod uwagę argumenty natury prawnej jak i faktycznej. W pełni zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że zarówno okoliczności przedmiotowe popełnionego czynu, jak i podmiotowe elementy zachowania oskarżonego przekonują, iż działał on z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego, a skutku tego nie osiągnął jedynie dlatego, że R. Ł. bezzwłocznie i skutecznie udzielono pomocy lekarskiej. Zarówno użyte narzędzie w postaci noża, jego rozmiary, a zwłaszcza długość ostrza, ustalona znaczna siła ciosu, część ciała, w jaką został zadany, ale i wypowiedzane po zadaniu uderzenia słowa przez oskarżonego jednoznacznie świadczą o tym, iż przewidywał on i godził się z możliwością pozbawienia życia R. Ł.. Wbrew twierdzeniom obrońcy nie sposób uznać, że wypowiedzi oskarżonego o zadżganiu człowieka Sąd I instancji nadał zbyt istotną wagę. W świetle bezpośrednio poprzedzających te słowa działań oskarżonego uznać należało, tak jak to uczynił Sąd Okręgowy, że słowa te stanowiły zewnątrz zwerbalizowanie zamiaru zabójstwa.

Reasumując należy wskazać, iż procedowanie Sądu I instancji było w pełni prawidłowe, respektujące wszelkie rygory procesowe i gwarancje, jakie dla oskarżonego przewiduje prawo. Zebrano w sprawie pełny materiał dowodowy, poddano go prawidłowej ocenie, a wyciągnięte wnioski należycie uzasadniono. Informacje zawarte w dowodach logicznie przetworzono na zrekonstruowany stan faktyczny, który następnie w logiczny i nie budzący wątpliwości sposób zanalizowano, dokonując trafnej subsumpcji. Nie było zatem żadnych powodów, aby w treść zaskarżonego wyroku, również poza zakresem zaskarżenia, ingerować.

Wymierzona oskarżonemu kara 9 lat pozbawienia wolności nie jest karą rażąco surową. Represja karna została przez Sąd I instancji jedynie nieznacznie podniesiona ponad dolny próg ustawowego zagrożenia. Taki sposób skonstruowania kary został przez Sąd Okręgowy wystarczająco uzasadniony w pisemnych motywach wyroku. Zgodzić się należy z ocenami tam zawartymi, iż wielokrotna wcześniejsza karalność I. L. mimo, iż za inne przestępstwa niż przeciwko życiu i zdrowiu, ale już na kary pozbawienia wolności, z których jedną, po uprzednim warunkowym zawieszeniu, zarządzono do wykonania, działanie w stanie nietrzeźwości i bez żadnego powodu muszą implikować wymierzenie kary, która nieznacznie, lecz przekracza dolne ustawowe zagrożenie z art. 148 § 1 kk. W polu widzenia Sądu I instancji były również okoliczności natury podmiotowej, które uznane zostały za mające łagodzący wpływ na wymiar kary. W tej sytuacji oceną Sądu Apelacyjnego było, iż wymierzona przez Sąd I instancji kara w pełni realizuje dyrektywy zawarte w art. 53 kk.

Konsekwencją takich ustaleń, dokonanych w toku kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, było utrzymanie orzeczenia w mocy.

Z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego, który pozbawiony jest wolności i stoi przed perspektywą odbywania wieloletniej kary, Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk zwolnił I. L. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.